

Arktyka w epoce zmian. Niepewność czy nowe perspektywy?

25 marca 2025

W XXI wieku Arktyka wysunęła się na pierwszy plan globalnej agendy, stając się regionem, w którym interesy ekonomiczne, wyzwania klimatyczne i ambicje geopolityczne kształtują nową rzeczywistość. Pod jej lodami kryją się ogromne zasoby ropy naftowej, gazu oraz metali ziem rzadkich – surowców kluczowych dla nowoczesnych technologii i energetyki. Topniejąca pokrywa lodowa otwiera nowe szlaki handlowe, takie jak Przejście Północno-Wschodnie oraz Północno-Zachodnie, które mogą stać się alternatywą dla Kanału Sueskiego. Arktyczne mocarstwa – Stany Zjednoczone, Rosja, Kanada, Norwegia i Dania (poprzez Grenlandię) – a także kraje aktywnie obserwujące sytuację, jak Chiny, uczestniczą w skomplikowanej grze, w której sankcje, ryzyko ekologiczne i wysokie koszty nie hamują działań, lecz zmieniają kierunki współpracy międzynarodowej.



Na zachodnim froncie Arktyki Stany Zjednoczone starają się umocnić swoją pozycję poprzez Alaskę, gdzie sektor naftowy wciąż odgrywa strategiczną rolę. Jednak rozwój hamują

ograniczone możliwości – amerykańska flota lodołamaczy jest niewielka, infrastruktura wymaga modernizacji, a środki przeznaczone na nowe jednostki nie przynoszą szybkich rezultatów. Relacje międzynarodowe dodatkowo komplikują sankcje, które zakończyły współpracę z Rosją, oraz napięcia w stosunkach z Chinami, ograniczające dostęp do grenlandzkich metali ziem rzadkich. Wypowiedzi prezydenta Donalda Trumpa z początku 2025 roku o potencjalnym przyłączeniu Grenlandii, którą określił jako „niezbędną dla światowej wolności”, oraz jego sugestie dotyczące Kanady jako „51. stanu” wywołały niepokój wśród sojuszników i jeszcze bardziej zwiększyły niepewność w regionie.

Na wschodzie Rosja intensywnie rozwija swoją arktyczną strefę, która odgrywa kluczową rolę w gospodarce kraju, zwłaszcza dzięki sektorowi surowcowemu. Projekty „Jamał LNG” i „Arktyk LNG-2” wspierają eksport gazu, a Przejście Północno-Wschodnie zyskuje na znaczeniu jako korytarz handlowy o rosnących perspektywach. Sankcje nałożone w 2014 roku i zaostrzone w związku z kryzysem ukraińskim nie zatrzymały rosyjskiej aktywności – przeciwnie, skierowały ją w stronę rynków azjatyckich, gdzie Chiny i Indie stają się kluczowymi partnerami. Produkcja lodołamaczy w krajowych stocznich zmniejsza zależność od importu technologii. Polityka sankcji paradoksalnie przyspieszyła proces formowania się wielobiegunowego układu sił w Arktyce – Rosja buduje nowe sojusze, zwłaszcza z krajami BRICS i tzw. Globalnego Południa.

Przejście Północno-Zachodnie w Kanadzie wciąż pozostaje na marginesie arktycznej rywalizacji. Trudności nawigacyjne oraz brak inwestycji ograniczają jego rozwój, a wydobycie surowców na szelfie Morza Beauforta napotyka bariery finansowe i technologiczne. Problemy Inuici – ubóstwo i niedostatek infrastruktury – pozostają nierozwiązane pomimo zapowiedzi inwestycji, co kontrastuje z bardziej konsekwentnymi działaniami niektórych państw w zakresie wsparcia społeczności rdzennych.

W regionie Półwyspu Skandynawskiego Norwegia czerpie korzyści z eksploatacji złóż ropy i gazu na Morzu Barentsa, co zapewnia stabilne dochody budżetowe. Po drastycznym ograniczeniu importu rosyjskich surowców energetycznych na europejski rynek Norwegia przejęła dużą część tego sektora i osiągnęła rekordowe zyski. Od 2022 roku kraj ten znacząco zwiększył eksport gazu do Unii Europejskiej, stając się jej największym dostawcą. Jednocześnie wysokie standardy ekologiczne oraz prawa rdzennych Saamów wymagają kompromisów, co doprowadziło już do sądowych zakazów rozszerzania działalności wydobywczej. „Norwegia balansuje na cienkiej granicy między ekonomią a zrównoważonym rozwojem” – podkreśla Anna Sørensen, analityczka norweskiego Centralnego Biura Statystycznego (SSB), zwracając uwagę na złożoność tego wyboru.

Dania, poprzez Grenlandię, ma dostęp do zasobów metali ziem rzadkich, które są kluczowe dla transformacji energetycznej. Chiny proponowały finansowanie projektów ich wydobycia, jednak interwencja Stanów Zjednoczonych, uzasadniona względami bezpieczeństwa narodowego, zablokowała te plany. Dążenia Grenlandii do niepodległości spowalniają rozwój gospodarczy, a wypowiedzi Trumpa o potencjalnym jej przyłączeniu w 2025 roku dodatkowo podgrzały napięcia w relacjach z Kopenhagą. Tymczasem Chiny, mimo braku własnych terytoriów arktycznych, aktywnie inwestują we współpracę z Rosją poprzez projekt „Polarnego Jedwabnego Szlaku” oraz wzmacniają swoją obecność w instytucjach naukowych badających Arktykę.

Zmiany klimatyczne wprowadzają kolejny czynnik niepewności – topniejące lodowce odsłaniają nowe zasoby, ale jednocześnie zagrażają arktycznym ekosystemom. Rosja testuje technologie ograniczania emisji, Norwegia wdraża rygorystyczne normy ekologiczne, podczas gdy Stany Zjednoczone i Kanada pozostają w tyle pod względem zielonej modernizacji. Kwestie społeczne również wymagają uwagi: Moskwa dąży do integracji rdzennych społeczności przy jednoczesnym zachowaniu ich tradycji, podczas gdy USA, Kanada i Dania wciąż poszukują skutecznych

rozwiązań wieloletnich problemów.

Jedno jest pewne: Arktyka to nie tylko arena rywalizacji, ale także sprawdzian zdolności państw do adaptacji w świecie, który zmienia się szybciej, niż topnieją jej lodowce. Sankcje, mające na celu osłabienie niektórych graczy, nie zatrzymały rozwoju regionu – zmieniły jedynie kierunki handlu i przyspieszyły poszukiwanie nowych rozwiązań. Stany Zjednoczone, Rosja, Kanada, Norwegia, Dania i Chiny podążają własnymi ścieżkami, mierząc się zarówno z wyzwaniami, jak i nowymi możliwościami. Wypowiedzi Trumpa dotyczące Grenlandii i Kanady, które padły w tym roku, pokazują, jak nieprzewidywalna może być polityka arktyczna.

Autorstwo: Adam Północny

Zdjęcie: [mirluc](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net